

Wizyta Wicepremiera Kalinowskiego w Świdwinie!

W dniu 6.08.1997 r. w zamku w Świdwinie odbyło się spotkanie Wicepremiera-Ministra Rolnictwa, Mirosława Kalinowskiego, z rolnikami regionu. Udział w spotkaniu wzięło około 300 rolników z województwa szczecińskiego i koszalińskiego. Spotkanie zorganizowało Pomorskie Stowarzyszenie Producentów Ziemniaka.

W czasie spotkania poruszano problemy dotyczące skupu ziemniaków. Sytuacja w skupie nie sprzyja producentom ziemniaków, ponieważ spółki wypowiedziały umowy wcześniej zawarte z rolnikami odnośnie skupu płodów rolnych. Obecność Wicepremiera miała złagodzić konflikt na odcinku odbiorca-dostawca i doprowadzić do porozumienia stron oraz wpłynąć na zawarcie nowych umów.

Podczas spotkania ustalono, że płatność za dostawy ziemniaków odbywać się będzie w dwóch ratach, tzn. pierwszą ratę otrzymają rolnicy po 30 dniach od dostawy, a drugą ratę w późniejszym terminie.

Spotkanie było okazją do wymiany poglądów na inne tematy nurtujące rolników. O tym szerzej napiszemy w innym wydaniu *Echa Świdwina*.

Henryk Jaworski

Wybory '97

W ostatnich dniach bardzo podniosła się temperatura w polskim życiu politycznym spowodowały to wybory do parlamentu.

Porównując obecną kampanię wyborczą z tą sprzed czterech lat, trzeba z radością zauważyć, że znacznie podniósł się poziom kultury politycznej osób ubiegających się o mandat parlamentarzysty. Oczywiście zdarzają się pewne incydenty oraz charakterystyczna dla niektórych ugrupowań „szpiegomania”, ale nie wpływa ona na notowania wyborcze, co bardzo dobrze świadczy o poziomie kultury politycznej Polaków.

Pozostaje życzyć tylko sobie, aby jak największa część elektoratu wzięła udział w głosowaniu, ponieważ jest to jedyny sposób w jakim demokratyczne społeczeństwo wpływa na kształt władzy ustawodawczej i wykonawczej.

Redakcja

Z Rektorem Bałtyckiej Wyższej Szkoły Humanistycznej, doktorem Zdzisławem Dubiellą

rozmawia Bronisław Wierszycki

Panie Rektorze jak powstanie BWSH wpłynęło na oblicze miasta Koszalina?

Każda uczelnia jest jak duże przedsiębiorstwo. U nas około 300 osób obsługi i administracji, oraz około 300 pracowników naukowo-dydaktycznych tworzy określoną ilość miejsc pracy. Studenci tak stacjonarni jak i zaocznicy korzystają ze stołówek, bufetów, taksówek, miejsc noclegowych. W chwili obecnej mamy około 10 tys. studentów. Politechnika następne 8 tys. Te 18 tys. odciska swoje znamię na mieście. Stąd stwierdzenie, że uczelnia działa miastotwórczo nie jest pozbawione sensu. Rzeczywiście stwarza właściwy klimat, aktywizuje mieszkańców miasta i jak każde, duże przedsiębiorstwo powoduje pokazny

wpływ gotówki do kasy miejskiej. Ponadto miasto ze studentami jest młodsze i radośniejsze.



Jakie znaczenie dla miasta i regionu ma profil szkoły?

Już z samego założenia uczelnia swoim działaniem pokrywa większy obszar niż województwo. U nas zrobiliśmy mapę miejscowości skąd mamy studentów. Stąd wiemy, że uczelnia działa na całym Pomorzu i Pojezierzu, aż do Suwałk. Jesteśmy relatywnie tani, dlatego studentom nawet spod miast uniwersyteckich opłaca się przyjeżdżać i studiować u nas. Region północny narzucił profil uczelni i pod to rozeznanie przygotowaliśmy naszą ofertę.

cd na str. 6

Żniwa '97

Rozmowa z kierownikiem Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Świdwinie mgr inż. **Januszem Całką**.

Jak przebiegało przygotowanie do tegorocznych żniw?

W bieżącym roku maszyny niezbędne do żniw były w należyłym stanie technicznym. Warunki pogodowe sprzyjały żniwiarzom. W całym regionie zbierano zboża jednofazowo, to znaczy wyłącznie przez kombajny.

Co można powiedzieć o plonach zbóż?

Zboża plonowały różnie w zależności od rodzaju, stanu upraw itp. Ogólnie można powiedzieć, że plony zbóż ozimych i owsa były niższe, natomiast zboża jare plonowały lepiej niż w roku ubiegłym i tak:

- żyto w 97 — 25 q z ha a w 96 — 30 q z ha
- owies w 97 — 20 q z ha a w 96 — 35 q z ha
- zboża jare w 97 — 30 q z ha a w 96 — 22 q z ha

Ziarno z tegorocznych zbiorów jest gorszej jakości z uwagi na chłód i nadmierne opady w okresie wegetacji roślin.

Może kilka słów o skupie zbóż?

Mało instytucji zainteresowanych jest skupem zbóż dlatego rolnicy z naszego regionu mają dużo kłopotów ze sprzedażą swoich plonów. PZZ Białogard skupuje pszenicę i żyto na przemiał, natomiast spółka Smardzko tylko zboże na pasze, ale po znacznie niższych cenach.

Kiedy odbędzie się święto plonów, czyli dożynki?

Dożynki gminne odbywać się będą w siedzibach poszczególnych gmin, natomiast dożynki wojewódzkie przewidziano na dzień 6-7 września w Koszalinie.

Dziękuję za rozmowę.

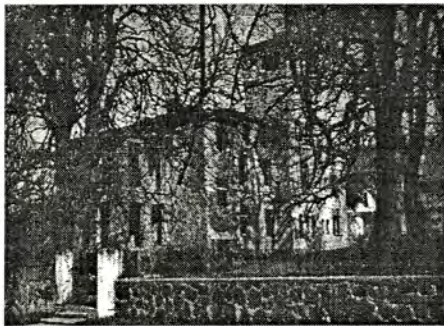
Plener w Rzepczynie

W dniach 16.08-26.08.97 r. odbywał się w Rzepczynie plener artystyczny. Jego organizatorem było Policealne Studium Rzemiosł Artystycznych.

Dyrektor tej placówki mgr Jerzy Mazur wywodzący się z Gdańska zaprosił do udziału w plenerze wybitnych przedstawicieli gdańskiego środowiska artystycznego.

Około dziesięciu artystów odpowiedziało pozytywnie na jego zaproszenie.

W czasie pleneru oprócz pracy własnej artyści występują z koncertami m.in. w Kołobrzegu, z których dochód przeznaczony był na potrzeby odbudowywanej siedziby studium miesz-



czące się w pięknym pałacu w Rzepczynie.

Artyści biorący udział w plenerze część swoich prac pozostawili do dyspozycji organizatorów, którzy zamierzają sprzedać je na aukcji w Kołobrzegu. Z całego tego przedsięwzięcia zadowolona była prowadząca od-

budowę pani prezydent Stowarzyszenia mgr Zofia Langowska.

W ciągu trzech lat jakie dzielą dzień dzisiejszy od momentu rozpoczęcia odbudowy zrujnowanego pałacu, ta niezwykła kobieta i kierowani przez nią ludzie, dokonali rzeczy wspaniałych.

Wszystkich, którzy dysponują wolnymi środkami bądź materiałami budowlanymi, meblami itp. zachęcamy do przekazania ich dla Stowarzyszenia, które potrafi je odpowiednio zagospodarować.

E. Wielgosz

Odwiedzili Świdwin

- Przewodniczący Unii Wolności profesor **Leszek Balcerowicz**
- Wicepremier Minister Rolnictwa **Jarosław Kalinowski**
- Dyrektor handlowy firmy Kärcher z Hannoveru **Ulrich Schulz**
- **Ives Morin** przedstawiciel Wydawnictwa Adam Marszałek we Francji
- Prof. dr hab. **Michał Dobroczyński** dyrektor Centrum Badań Wschodnich Uniwersytetu Warszawskiego

UŚMIECHNIJ SIĘ

Wizytator przychodzi do klasy i pyta:

— Jak się nazywasz?

— Bruce Lee!

— A ty?

— Bruce Lee!

Wychodzi z klasy i idzie do wychowawcy:

— Zgłupieli czy co? Każdy z nich twierdzi, że nazywa się Bruce Lee...

— Niech im pan nie wierzy — odpowiada wychowawca,

— To ja nzywam się Bruce Lee.

Wystawa na zamku w Świdwinie

Wystawa na zamku w Świdwinie nie jest dla mnie pretekstem do zadania kilku pytań autorce p. mgr *Bożenie Giedych*.

Jest mi tym bardziej miło, że wystawa odbywa się w moim rodzinnym mieście. W niezbyt odległej przeszłości miałam możliwość osobistego kontaktu z p. B. Giedych, która w swoim Studium Wychowania Przedszkolnego w Koszalinie prowadziła z nami zajęcia z plastyki. Wiedzę przekazaną, do tej pory wykorzystuję w czasie pracy z dziećmi w szkole.

Jak doszło do zorganizowania wystawy w Świdwinie?

Na zaproszenie pani Ewy Łucak, byłej mojej uczennicy, plastyczki i dyrektora ŚOK p. M. Wiszniewskiego.

Gdzie pani wystawiała już swoje prace?

Brałam wielokrotnie udział w wystawach zbiorowych, indywidualnych w kraju i zagranicą m.in.: Kraśnik Lubelski, Koszalin, Słupsk, Warszawa, Kołobrzeg, Zamość i w wielu innych miastach, a także w Niemczech i na Ukrainie.



Pani mgr Bożena Giedych w czasie otwarcia wystawy Świdwin-sierpień'97



Pani Ewa Łucak — plastyk SOK z autorką wystawy „Tkaniny” p. Bożeny Giedych

Jakie są Pani wrażenia z tej wystawy? Do nas docierają pozytywne opinie.

Myślę, że podoba się sądząc po ilości ludzi, których zastałam w pierwszym dniu wystawy. Oglądali ją z dużym zaciekawieniem.

Jakie są Pani najbliższe artystyczne plany?

Kolejna wystawa będzie zorganizowana w Związku Galerii MOK w Koszalinie, gdzie odbywa się 39 Międzynarodowy Festiwal Chórów Polonijnych.

Życzę Pani dalszych sukcesów. Dziękuję za rozmowę.

Elżbieta Wielgosz

Nowy rok szkolny w Słonowicach

W dniu 1 września 1997 r. o godz. 9⁰⁰ zabrzmiał dzwonek w Publicznej Szkole Podstawowej w Słonowicach.

Dyrektor szkoły mgr Wanda Kruza serdecznie powitała uczniów i życzyła im wielu sukcesów w nauce.

Młodzież przygotowała króciutką część artystyczną i odbyła pierwsze spotkania z wychowawcami.

Rozpoczął się rok wyteżonej pracy. Uczniowie w bieżącym roku szkolnym uczyć się będą w czystych, odnowionych salach lekcyjnych. Wymalowano szkolne korytarze i toalety. W kilku salach położono nowe wykładziny podłogowe, a plac przed szkołą wyłożono nową kostką pol-

brukową — wygląda bardzo estetycznie.

Cieszy nas fakt, że Wójt Gminy Brzeżno obiecał w najbliższym czasie wykonanie nowej elewacji na budynku szkolnym, a w ramach pomocy szkole p. Adam Paprocki w Pomocie wykonuje ogrodzenie dla szkoły.

Nareszcie Publiczna Szkoła Podstawowa w Słonowicach będzie cieszyła dzieci ładnym, schludnym wyglądem.

mgr E. Politowska-Biatek.

Z okazji kolejnych urodzin Pani

Reni Marszałek

najlepsze życzenia

składają

dzieci, wnuczeta i przyjaciele

Pretekstem do napisania tego artykułu była dla mnie wizyta prof. Leszka Balcerowicza, który odwiedził świdwiński zamek 17 sierpnia. Można to potraktować jako wyróżnienie dla naszego miasta i jako sukces tutejszego koła Unii Wolności, ponieważ w planach lidera UW nie znalazło się miejsce nawet dla Koszalina.

Prof. Balcerowicz podczas spotkania z mieszkańcami po raz kolejny udowodnił, że nie należy do polityków, którzy posługują się populizmem i ładnie brzmiącymi hasłami, za którymi nic się nie kryje. Jak zwykle preferował merytoryczne odpowiedzi, które szczególnie dotyczyły programu UW, a nie spekulacji typu: „co by było, gdyby rządziła taka, a nie inna koalicja”. W jego wypowiedziach zauważalny był ton

podziwu dla samorządowców województwa koszalińskiego — dla władz takich miast jak Świdwin, Kołobrzeg, Barwice czy Kalisz Pomorski. Balcerowicz jeszcze raz przypomniał, że to właśnie UW od samego początku opowiada się za reformą samorządową, która da większe kompetencje ludziom w mniejszych miastach i wcale nie wiąże się z koniecznością wielkich nakładów finansowych.

Można też było zauważyć, że mitem jest twierdzenie, jakoby lider UW był człowiekiem nieprzystępnym, typowym profesorem, który nie potrafi zrozumieć problemów zwykłych ludzi. Balcerowicz w sportowym ubraniu był dla rozmówców niezwykle przyjacielski, co nie oznacza, że uchylał się od trudnych pytań. Odpowiadał na nie szczerze i prosto w oczy — bez owijania w bawełnę.

Czy słowa profesora skłoniły do głosowania na UW — każdy zadecyduje samodzielnie podczas wrzesniowych wyborów. Dla mnie jako dla studenta, który dopiero wkracza w dorosłe życie, najważniejszy jest program dotyczący oświaty, ponieważ bezpośrednio mnie dotyczy. Chciałbym też, aby moi młodsi koledzy mieli równe szanse, aby uczyć się w dobrych szkołach i uniwersytetach, aby maksymalnie wykluczyć z przeróżnych sesji egzaminacyjnych tzw. znajomości, układy, jednym słowem korupcję. W naszym kraju w porównaniu z Europą Zachodnią

wciąż jest zbyt mało ludzi z wyższym wykształceniem. Dobry system edukacyjny, to obok systemu ekonomicznego, podstawowa gwarancja ewentualnych sukcesów naszego kraju. Tymczasem za rządów kryzysowej koalicji SLD-PSL ta szansa poprawy oświaty oddała się. Przez cztery lata zrobiono niewiele albo nawet nic.

UW uważa dobrą oświatę za klucz do równości szans i ma bardzo konkretny program edukacyjny. Być może dlatego wygrała wybory wśród studentów i zdobyła 27 % głosów.

UW opowiada się w swoim progra-

Zawsze do przodu

mie pt. „Wolność. Bezpieczeństwo. Rozwój.” (jeśli chodzi o oświatę) za:

- doprowadzeniem do sytuacji, w której co trzeci młody Polak będzie studentem, obecnie co siódmy,
- przybliżeniem szkoły do ludzi, co oznacza większy wpływ samorządów lokalnych i rodziców na funkcjonowanie szkół,
- finansowaniu wg zasady, że pieniądze idzie za uczniem (co wypróbowano z powodzeniem w Kwidzynie)
- przyznaniem nauczycielom prawa do bezpłatnego podnoszenia kwalifikacji — każdy ma prawo być lepszy,
- odblokowanie ścieżek awansu dla najlepszych nauczycieli,
- tworzeniem szkół wyższych w mniejszych ośrodkach,
- rozwojem stypendiów i pożyczek studenckich,
- różnorodnością rynku usług oświatowych. Możliwość prowadzenia szkół powinny mieć gminy, stowarzyszenia, kościoły, mając udział w funduszach państwowych proporcjonalny do liczby uczniów.

Właśnie te punkty programu UW są dla mnie istotne. Poparcie tego ugrupowania oznacza zielone światło dla nowych pomysłów kształcenia młodych ludzi. Politycy UW tacy jak: Leszek Balcerowicz, Hanna Suchocka, Tadeusz Mazowiecki, wielokrotnie

udowodnili, że nie boją się podejmowania trudnych i bolesnych decyzji, które jednak w dłuższej perspektywie są dla wszystkich korzystne. Odróżnia to zdecydowanie UW od SLD (głównego rywala w naszym województwie), który może zaproponować tylko bierne trwanie, zaniechania reform, pozorne wskaźniki np. dotyczący rzekomego spadku bezrobocia, które są zwykłą manipulacją.

Nie trzeba też porównywać polityków tych dwóch ugrupowań na centralnej scenie politycznej, aby się przekonać, którzy chcą dokończyć reformy i pomóc takim województwom jak koszalińskie. Wystarczy porównać lokalnych polityków i działaczy, którzy są bliżej nas.

Ze strony SLD mamy takich ludzi jak: poseł Ulicki, który oprócz wagi wyróżnia się napisaniem książki za pieniądze podatników, która jest delikatnie mówiąc na pograniczu dobrego smaku, senator Czerwiński — ten z kolei wstawił się pobiciem studenta, a jest przecież przewodniczącym Komisji Praw Człowieka w Senacie RP.

Ze strony UW mamy takie postaci jak: Henryk Bieńkowski (prezydent Kołobrzegu), który osiągnął najniższy poziom bezrobocia w województwie w swoim mieście (8%), Janusz Laskowski (burmistrz Barwic), który z sukcesem boryka się z problemami w najbiedniejszej gminie województwa, Adam Paprocki (świdwiński radny), który doskonale łączy funkcję przedsiębiorcy z pracą społeczną dla mieszkańców Świdwina. Wybór jest chyba oczywisty. Poparcie dla ludzi Unii Wolności, którzy sprawdzili się w trudnych sytuacjach, oznacza pójście do przodu, które jest szczególnie niezbędne takim miastom jak Świdwin. Zrobmy to razem — z Unią Wolności.



Paweł Krzykowski

Rejonowy Urząd Pracy w Świdwinie informuje

W ostatnim okresie, nie wiadomo skąd, pojawiły się pogłoski, że szykowana jest zmiana ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu. Zmiana ta miałaby dotyczyć sytuacji, kiedy po okresie prac interwencyjnych i robót publicznych bezrobotni nabywaliby prawo do zasiłku. Otóż, chciałbym oświadczyć, że w tej sprawie nic się nie zmieniło i w najbliższym czasie żadne zmiany nie są przewidywane.

Uważam jednak, że w rejonach szczególnego zagrożenia bezrobociem (a takim jest nasz rejon), przepisy i wymagania w tym zakresie powinny być złagodzone. Dopóki jednak to się nie stanie, należy przestrzegać przepisów aktualnie obowiązujących. Zgodnie z tymi przepisami od 1 lipca br., aby nabyć prawo do zasiłku, należy mieć przepracowane co najmniej 365 dni w ciągu 18 miesięcy od dnia rejestracji. Zdaję sobie sprawę, że w naszym rejonie nie będzie łatwe przepracowanie wymaganego okresu, chociażby dlatego, że prace interwencyjne i roboty publiczne organizowane są tylko na sześć miesięcy. Wobec tego wiele zależy od samych bezrobotnych, od ich aktywności na rynku pracy. Należy wykorzystywać każdą możliwość podjęcia pracy, na krótsze, czy dłuższe okresy, aby tylko przepracować wymagany okres. Nie należy również obawiać się podejmowania pracy w czasie po-

bierania zasiłku, gdyż wszystkie okresy pracy zaliczane są na poczet przyszłego zasiłku.

Drugą istotną sprawą, którą chciałbym przypomnieć, jest sprawa zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych.

Z dniem 1 września br. weszła w życie nowelizacja ustawy o zasiłkach rodzinnych i pielęgnacyjnych, która wprowadza wiele istotnych zmian:

- prawo do zasiłku rodzinnego ustala się na rok,
- przy ustalaniu prawa do zasiłku bierze się pod uwagę dochód na osobę w rodzinie uzyskiwany w całym roku kalendarzowym poprzedzającym rok zasiłkowy i nie może on przekraczać 50% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce w ubiegłym roku, czyli 463.50 zł,
- od 1 września 1997r. zasiłek rodzinny wynosi 29.10 zł a zasiłek pielęgnacyjny — 96.06 zł, na każdą uprawnioną osobę. Istotne zmiany wysokości tych zasiłków zajdą dopiero od 1 stycznia 1998 roku.

Na koniec jeszcze jedna ważna sprawa związana z nowelizacją tej ustawy. Otóż do 31 grudnia br. osobom pobierającym gwarantowany zasiłek okresowy w ośrodku pomocy społecznej, zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne wypłacać będą urzędy pracy i tutaj należy składać odpowiednie wnioski.

Nowy Rok Szkolny w Policealnym Studium Rzemiosł Artystycznych w Rzepczynie

W odległości około 10 km od Świdwina w gminie Brzeźno leży mała wieś Rzepczyno.

W tej niewielkiej miejscowości Stowarzyszenie, którego prezydentem jest Pani Zofia Langowska, utworzyło unikalną placówkę dydaktyczną — Policealne Studium Rzemiosł Artystycznych.

Do szkoły tej przyjmowani są kandydaci z całej Polski. Większość z nich wywodzi się z ubogich rodzin. W studium tym mają oni możliwość zdobycia unikalnych umiejętności.

Podstawowym kierunkiem kształcenia jest konserwacja drewna. Uczy się tu również snycerstwa (techniki zdobnictwa), złotnictwa i w coraz większym stopniu sztuki malowania witraży. Jest to nowy kierunek, który w przyszłości ma uzyskać ważne miejsce w systemie kształcenia w studium.

W bieżącym roku mury szkoły opuściło pierwszych sześciu absolwentów. Ich umiejętności są bardzo poszukiwane na rynku. Chętnie zatrudnia ich muzeum narodowe, a także osoby prywatne. Szkoła przyjmuje również zlecenia na wykonywanie tego typu usług. Efekt takiej pracy — którą mogłam obejrzeć — jest imponujący.

Prezydent Stowarzyszenia Towarzystwa Pracy Twórczej — Pani Zofia Langowska, za naszym pośrednictwem, zachęca osoby zainteresowane do współpracy, zarówno osoby prywatne jak i instytucje. Za pozyskane środki można będzie zakupić materiały dla szkoły.

Elżbieta Wielgosz



Wywiad z Rektorem BWSH *cd. ze str. 1*

Dlaczego uczelnia w Koszalinie?

Koszalin leży pośrodku Pomorza Zachodniego i stąd pochodzi większość studentów. Posiada dobry dojazd z wielu kierunków. Lokalizacja więc była głównym czynnikiem, lecz nie bez znaczenia było i to, że my też byliśmy z Koszalina. Wrośnięci w tę społeczność. Brak uczelni o takim profilu w regionie także wskazywał na Koszalin.

Jaka jest perspektywa uczelni ?

Docelowo winniśmy się ustabilizować na poziomie około 15 tys. studentów. Jest to pułap lokalny, który jesteśmy w stanie wytrzymać. Zainwestowaliśmy w tereny powojaskowe w Unieściu. Kupiliśmy od gminy Mielno przepięknie położone tereny między jeziorem a morzem. Tam właśnie docelowo powstanie kampus akademicki — potężny kompleks uczelniany. Tam też uczelnia stopniowo będzie się przenośić. Już teraz posiadamy tam wśród innych obiekt, którego kubatura wynosi 75 tys. metrów.

Kiedy uczelnia przyjęła pierwszych studentów?

Kończymy trzeci rok działalności, czyli uczelnia powstała w 1994 roku. Zaczynaliśmy ostrożnie, bez huraoptymizmu. Na dziś planowaliśmy 4 tys. studentów a mamy 10 tys. Czyli trafiliśmy z pomysłem w sedno.

Skąd pomysł założenia uczelni?

Było nas dwóch pomysłodawców i współzałożycieli. Dr Steczkowski — kanclerz uczelni kierujący dziś częścią administracyjno-finansową i ja — odpowiedzialny za dydaktykę.

Może więc trochę o dydaktyce.

Na dziś mamy cztery wydziały. Wydział Pedagogiki ze specjalnościami: pedagogika ogólna, wczesnoszkolna, opiekuńczo-wychowawcza i resocjalizacyjna. Wydział Administracji z kierunkami: administracji publicznej, samorządowej i gospodarczej. Wydział Marketingu i Zarządzania wśród innych ze specjalnością finanse i bankowość. Wydział Humanistyczny z historią regionalną i archiwistyką, oraz filologią polską. Oczekujemy na decy-

zję odnośnie otwarcia trzech następnych wydziałów: Wydziału Ochrony Środowiska — dla kształcenia specjalistów prawnych w tym temacie, Wydziału Wychowania Fizycznego, Turystyki i Rekreacji — ściśle pod potrzeby regionu i szkolnictwa, oraz Wydziału Politologii i Nauk Społecznych.

A co z uprawnieniami do nadawania stopni naukowych?

Wydział Pedagogiki ma już uprawnienia magisterskie. W tym miesiącu spodziewamy się uprawnień dla Wydziału Administracji i dla historii. Kadra nam się rozrasta. Obecnie mamy 37-miu samodzielnych pracowników naukowych, stacjonarnych. Sporo też doktorów i asystentów. Mamy także wartościową kadre drugoetatową ze środowisk Gdańska, Szczecina, Poznania i Torunia. Płacimy dobrze, więc możemy przyciągnąć tych najlepszych. Wśród innych u nas wykładają byli ministrowie, Panowie Kropiwnicki i Czarny, oraz były Prezes NIK Pan Lech Kaczyński.

Jak duże obciążenie finansowe ponoszą studiujący?

Studia zaoczne płatne są wszędzie. Nasz student płaci jednak relatywnie mniej, niż na pobliskich uczelniach. Wśród innych wynika to i stąd, że uniknęliśmy przerostów administracyjnych. Na dziennych studiach student średnio płaci około 200 zł miesięcznie. Jednak na bezpłatnych uczelniach państwowych są inne wyższe wydatki, np. kwatery w dużych miastach kosztują o wiele więcej niż w Koszalinie, gdzie kwatery są bardzo tanie, a nasze akademiki w Unieściu są tańsze niż w mieście. Dlatego mimo opłat czesnego studiowanie u nas stanowi mniejsze obciążenie.

Czy na uczelni Pana Rektora studiują Świdwinianie?

Oczywiście. Na studiach dziennych i zaocznych studiuje około 480 osób ze Świdwina i najbliższych jego okolic. Mają przecież blisko i dobre połączenie kolejowe.

Pan Rektor kandyduje w wyborach do Senatu. Czym się Pan kierował przy podjęciu tej decyzji?

Miało to związek z uczelnią. Jesteśmy w Polsce w przededniu reformy oświatowej. Reformy koniecznej jeżeli nie mamy odstawać w Europie od Unii Europejskiej. Byłem posłem. Wiem jak się tworzy prawo. Stworzyliśmy od podstaw uczelnię, która dobrze funkcjonuje. Uważam, że znam się na tym i będę potrzebny przy opracowaniu koncepcji reformy oświatowej kraju. Jestem też radnym — wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej w Koszalinie. Znam struktury samorządu. I tu także jest wiele do zrobienia. W Sejmie i Senacie powinni być ludzie, którzy potrafią coś zrobić. I wydaje mi się, że ja już udowodniłem, że potrafię. Startuję jako kandydat niezależny, gdyż Senat ma inną specyfikę pracy niż Sejm. Sejm tworzy koncepcję państwa i samorządu. Senat jest izbą bardziej regionalną. Senatora wybierają bezpośrednio mieszkańcy województwa. Gdybym startował z ramienia ugrupowania politycznego, byłbym podporządkowany dyscyplinie partyjnej. Jako niezależny natomiast odpowiadam przed moimi wyborcami i mogę być bardziej skuteczny przy przedstawianiu ich postulatów.

Bronisław Wierszycki

Notka biograficzna:

Zdzisław Dubiella dr fizyki. Koszalinianin od lat pięćdziesiątych. Rektor i wykładowca BWSH w Koszalinie.

UŚMIECHNIJ SIĘ

Po czym pewnego dnia otwarto
kaplicę katolicką,
potem prędko powstał bar,
ciąg sklepów,
i wreszcie szkoła.
Szkołę otwarto na końcu,
bo nie przynosiła korzyści.

(Dominic Behan)

*Piszą do nas,
piszą o nas...*

Rubryka „Piszą do nas...” ma w tym numerze nieco inny charakter głównie dlatego, że zamieszczamy w niej obszerną odpowiedź Burmistrza Świdwina na artykuł zamieszczony w jednym z wcześniejszych numerów.

Ad vocem — do magistrackiego sztabu

Artykuł redakcji WIBa zamieszczony w numerze 4/5 „Echa Świdwina” to dowód na to, że wszelkie poczynania Burmistrza Miasta i podległych mu urzędników są przez mieszkańców pilnie śledzone.

To prawo każdego obywatela i bardzo dobrze, że z niego korzystamy, wszak pracownicy samorządowi opłacani są przez podatników.

Szkoda tylko, że z artykułu przebija tak wiele złośliwości — to takie łatwe i prostackie.

A może by tak spróbować dostrzec rzeczowe argumenty przemawiające za tym, aby poddać ewidencji rozmowy telefoniczne prowadzone przez pracowników Urzędu Miejskiego i jednostek podporządkowanych.

U podstaw tej decyzji znalazła się przede wszystkim potrzeba, a wręcz obowiązek oszczędnego gospodarowania publicznym pieniądzem, a wszyscy wiemy, że usługi telekomunikacyjne są niestety bardzo drogie. Wprowadzenie rejestracji rozmów miało na celu zdyscyplinowanie pracowników w korzystaniu z telefonów i przy swojej znikomej niedogodności dało konkretne, namacalne efekty finansowe.

W wyniku tej decyzji na przestrzeni 1 roku odnotowano spadek kosztów połączeń telefonicznych we wszystkich podległych jednostkach o 40%, co miesięcznie wyraża się kwotą 1806,00 zł, a w skali roku ca 21.700,00 (stare 217 mln zł.)

Nie ma mowy o tym, aby na skutek tych działań ucierpiała terminowość czy jakość załatwiania spraw obywateli. Wręcz przeciwnie, zrezygnowanie z połączenia telefonicznego tam, gdzie jest to konieczne, bądź skrócenie do minimum rozmowy, to odciążenie linii i ułatwienie kontaktu z Urzędem interesantom współpracującym. Tak więc dewiza „dobro interesanta przede wszystkim” przyświecała również tym poczynaniom.

Nikt nie wnika w treść rozmowy służbowej i nie jest ona poddawana żadnej kontroli.

Nie ukrywamy, że wprowadzenie rejestracji znacznie zmniejszyło ilość rozmów prywatnych. Fakt, że za takie rozmowy pracownik musi płacić jest oczywiste. Myślę, że również dla WIBa.

Zapewniam wszystkich czytelników, że wszelkim naszym poczynaniom przyświeca zasada racjonalności i tym razem nie skorzystamy z pomysłów WIBa.

Może inne będą bardziej trafne, godne rozważenia i ewentualnego zastosowania.

Pozostajemy otwarci na współpracę.

A tak na zakończenie. Nieodparcie nasuwa się przekonanie, że WIB nie jest rzecznikiem podatników, lecz ... własnej kieszeni.

Burmistrz: Franciszek Paszel



Jesteśmy usatysfakcjonowani faktem, że publikacja nasza odniosła skutek. Dziękujemy Panu Burmistrzowi za przesłane wyjaśnienia. Szczególnie cieszy nas fakt, że nie wzięli Pan poważnie propozycji utworzenia nowego wydziału, bo potraktowaliśmy ją z przymrużeniem oka. Cieszy nas także zrozumienie, że nie pracujecie w próżni i świadomość, że mieszkańcy miasta przyglądają się Waszym działaniom.

Z ubolewaniem stwierdzamy natomiast brak zrozumienia dla nawet drobnej krytyki dotyczącej tych działań. Przecież nikt nie jest doskonały na tyle, aby nie mógł się dalej doskonalić. Świadomość tego prosimy wziąć pod uwagę w dalszej pracy. Przy okazji chcielibyśmy wskazać, że w szczegółach odpowiedź rozmija się jednak z faktami. Sformułowanie, że rozmowa nie jest poddawana żadnej kontroli, przeczy fragmentowi pisma skierowanego do jednostek podległych. Oto treść kontrowersyjnego fragmentu: „z Telekomunikacji pobierać miesięczne wydruki rozmów telefonicznych i **szczegółowo opisywać nazwę abonenta, z którym prowadzono rozmowę i w jakiej sprawie**”, lub część wyjaśnień opisująca szczegółowo obniżenie kosztów połączeń telefonicznych jest rozbieżna z fragmentem pisma, które brzmi: „obciążenia stanowią dochód zakładu (jednostki) a nie zmniejszenie wydatków”. Niezbyt zrozumiałe jak to się ma do tych kosztów? To tylko przykładowe nieścisłości. Telefon to pożyteczny wynalazek XX wieku ogólnie dostępny na całym świecie w mieszkaniach i biurach. Staje się takim i u nas po 1990 roku. O tym nie musimy nikogo przekonywać. Natomiast rejestracja treści indywidualnych rozmów jest obwarowana ustawą uchwaloną przez Sejm. O czym też warto wiedzieć.

Już na marginesie chcielibyśmy przypomnieć, że ogólnopolskie poddanie telefonów kontroli nastąpiło w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku. Koszty tego wyłączenia przyniosły dla kraju wielokrotnie więcej strat niż korzyści. A ile uciążliwości dla ludzi?

WIB

Dożynki

W dniu 7 września odbyły się dożynki w Rąbinie, a tydzień później w Słowoborzu. W obu przypadkach były to bardzo udane imprezy, w czasie których nie tylko świętowano, ale dzielono się uwagami na temat przebiegu zniw i sytuacji w rolnictwie. Największym problemem był w tym roku nie zbiór zboża, ale problemy z jego zbytem.

Nasz redakcyjny kolega Bronisław Wierszycki po 44 latach pracy w budownictwie odchodzi na zasłużoną emeryturę.

Absolwent Wydziału Budownictwa Lądowego Politechniki Szczecińskiej pracował na terenie województwa szczecińskiego.

W okresie pełnych sił twórczych czołowy racjonalizator województwa koszalińskiego.

Współtwórca nowej metody budownictwa tzw. budownictwa wielkoblokowego. Brał udział przy realizacji obecnego kształtu urbanistycznego miasta Świdwina. Współtwórca dwóch pomników świdwińskich.

Od założenia naszej gazety jest jednym z jej najaktywniejszych redaktorów.

Z tego też powodu szczególnie życzymy naszemu redakcyjnemu koledze spełnienia marzeń, dużo zdrowia w okresie dobrze zasłużonej emerytury.

Koleżanki i koledzy z Redakcji

Życzenia

Z okazji wydania 70-ego numeru Gazety Świdwińskiej składamy jej Redakcji życzenia opracowania kolejnych kilkudziesięciu numerów oraz dalszych dotacji ze strony Władz Miasta i Gminy. Mamy nadzieję, że przyczyni się to do zwiększenia nakładu, a tym samym do poszerzenia kręgu czytelników.

Echo Świdwina

W ostatnim czasie w garnizonie Świdwin podziękowaliśmy odchodzącemu do rezerwy po 32 latach służby

Panu Pułkownikowi Stanisławowi Wotkiewiczowi

W swej służbie dla ojczyzny ppłk Wotkiewicz pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji. Był więc technikiem klucza eksploatacji samolotów, potem jego dowódcą, następnie oficerem wychowawczym, pełniąc obowiązki zastępcy dowódcy pułku i zastępcy szefa wydziału wychowawczego. W 1990r. objął stanowisko szefa wydziału organizacyjno-ewidencyjnego, które pełnił do końca sierpnia br.

Każde rozstanie jest trudne, szczególnie dotyczy to czasu, gdy zbliża się emerytura. Z przyjemnością odnotowujemy fakt, że Pan ppłk Wotkiewicz odchodzi w dobrym zdrowiu i w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku.

Od założenia naszej gazety jest jej stałym redaktorem.

Z tego też powodu szczególnie życzymy naszemu redakcyjnemu koledze spełnienia marzeń w okresie dobrze zasłużonej emerytury oraz wiele zdrowia.

Koleżanki i koledzy z Redakcji

Laboratorium Dentystyczne

wykonuje:

protezy akrylowe i szkieletowe

korony oraz mosty, licowane z materiałów światłoczułych

Wanda Słomkowska — technik dentystyczny

Specjalista I Stopnia z techniki dentystycznej
78-300 Świdwin, Smardzko 9/16, tel.: (0961) 53452

Wystawa poplenerowa w Klubie Garnizonowym

Dnia 27 sierpnia 1997 r. odbyła się wystawa IV Ogólnopolskiego Pleneru Plastycznego organizowanego przez Klub Garnizonowy w Świdwinie pod kierownictwem kpt. Wiesława Gaska.

Impreza wzbudziła duże zainteresowanie wśród mieszkańców Świdwina. W trakcie wystawy zwiedzający mieli okazję porozmawiania z autorami prac, a także podzielenia się z nimi swoimi odczuciami.

Podstawowym celem organizowanego Pleneru Plastycznego jest wzbogacanie warsztatu malarskiego jego uczestników, poznawanie nowych technik artystycznej ekspresji, wymiana doświadczeń oraz propagowanie uroków świdwińskiego regionu.

Za rok planowany jest piąty — jubileuszowy — plener, na który serdecznie zapraszają organizatorzy.



POŻYCZKI GOTÓWKOWE

Wysokość udzielanej pożyczki od 500 do 5000 zł w tym:

- 500 zł bez poręczycieli,
- 501-3000 zł 1 poręczyciel,
- 3001-5000 zł 2 poręczycieli oraz podpisy współmałżonków.

Koszty manipulacyjne — 7,5 % wartości pożyczki, o które umniejszona zostaje kwota wypłacona pożyczkobiorcy.

Splata pożyczki może być rozłożona na okres do 24 miesięcy.

Placówka mieści się na ulicy 3-go Marca 34 w Świdwinie.

AMPLICO LIFE

Oferta Towarzystwa AMPLICO LIFE
Polisa na życie i dożycie — ŻYCIE PLUS

W ramach umowy możliwe jest:

- zaciągnięcie kredytu pod zastaw polisy
- cesja — przeniesienie praw polisy na inną osobę
- wykup polisy — wybranie wartości gotówkowej wraz z zyskiem
- dożywotnia renta kapitałowa

Dokładne informacje uzyskasz dzwoniąc:

AGENT UBEZPIECZENIOWY

Tadeusz Staniszewski

tel. (0961) 537-48

Zezwolenie Nr 59944/97

78-300 ŚWIDWIN, ul. PARKOWA 24/52

HURTOWNIA MADO

OFERUJE:

- ART. SZKOLNE
 - ART. PAPIERNICZE
- renomowanych firm po atrakcyjnych cenach!!!

Hurtownia MADO, 78-300 Świdwin,
ul. 3-go Marca 25, tel. (0961) 527-91

SKLEP OBUWNICZY

MADO

POLECA W SZEROKIM WYBORZE:

- ATRAKCYJNE OBUWIE
- TORBY DAMSKIE
- ARTYKUŁY SZKOLNE

TARGOWISKO MIEJSKIE — ŚWIDWIN

WARSZTAT SAMOCHODOWY

wykonuje usługi w zakresie:

Zbieżność i geometria kół
Regulacja gaźnika (analiza spalin)
Regulacja zapłonu
Elektryka samochodowa
Naprawy bieżące
Wszelkie naprawy samochodu Fiat 126 p

Zbigniew Kołosowski

ul. Szczecińska 21, tel. 529-48

78-300 Świdwin

pon.-sob. 8 - 17

Wyborczy festyn w Świdwinie

W deszczową niedzielę 14.09.1997 r. odbył się na świdwińskim stadionie festyn wyborczy zorganizowany przez Stowarzyszenie Rzemieślników Kupców i Handlowców, Koło Unii Wolności, Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Świdwiński Ośrodek Kultury. Na imprezie tej prezentowano kandydatów do sejmu i senatu, startujących z listy Unii Wolności i AWS-u.

Gwiazdą spotkania był Marcin Daniec. Zorganizowano szereg atrakcji dla dzieci i dorosłych. Były stoiska z kiełbaskami, popkornem i napojami. Wystąpiło też kilka zespołów muzycznych. Nie dopisała tylko pogoda.

Małgorzata Olszewska

Więści z magistratu

Zieleń

Bieżącym utrzymaniem zieleni w mieście zajmują się pracownicy zatrudnieni w ramach prac publicznych. W tym zakresie wykonano:

- cięcia sanitarne i prześwietlenia drzew, usunięto drzewa chore i suche gałęzie, na bieżąco odbywa się przycinanie żywopłotów, koszenie trawy, zasilanie skwerów i trawników, dokonano nasadzeń kwiatów w wazonach, zostały pomalowane i naprawione ławki na terenie miasta i promenadzie prowadzącej na Bukowiec
- pomalowano i odnowiono kosze na śmieci
- obsadzono ogrodzenie świerkiem na terenie wysypiska

Drogi i chodniki

- W zakresie dróg i chodników z materiałów pozyskanych z zbiórki chodników został wykonany parking przy ulicy 1-go Maja i parking przy starym cmentarzu.
- Z materiałów zakupionych wykonano nawierzchnię drogi ulicy Pomorskiej, na ukończeniu jest remont chodnika w ciągu ulicy Kościuszki.
- Z materiałów zakupionych przez Spółdzielnię Mieszkaniową pracownicy publiczni wykonują nowe nawierzchnie chodników na terenie Osiedla Nad Regą.

- Z materiałów zakupionych przez Szkołę Podstawową nr 2 na ukończeniu jest budowa chodnika przy ulicy Armii Krajowej.
- W trakcie realizacji jest budowa chodników na ulicy Popiełuszki.
- Na ulicy Poznańskiej wykonano ogrodzenie Hali Sportowej oraz wyrównano nierówności w nawierzchni brukowej, a także posadzono trawę.
- Trwa przebudowa chodników na ulicy Szczecińskiej.
- Rozpoczęta została budowa parkingu oraz przełożenie trylinki na łączniku (ulica 3-go Marca — ulica Kościuszki).
- Odnowione zostały znaki poziome oraz uzupełniono i ustawiono nowe znaki pionowe.
- W maju b.r. został przeprowadzony przegląd porządkowo-estetyczny na terenie miasta Świdwina. Do właścicieli posesji budzących zastrzeżenia zostały wysłane pisma dyscyplinujące.
- Powierzchnie gruntowe ulic zostały wyrównane równiówką i uzupełnione warstwą żużla.

Inwestycje

W zakresie inwestycji realizowane są prace związane z wykonaniem kanalizacji sanitarnej (ulice Reymonta i Popiełuszki) przez PPHU „In-Tech”.

UŚMIECHNIJ SIĘ

Tato, ile kilometrów ma Nil?

Nie wiem.

A kto to był Dąbrowski?

Nie wiem.

A stolicą jakiego państwa jest Madryt?

Nie wiem.

Synku, nie męcz tatusia! – prosi matka.

Nie strofuj dziecka kochanie. Jak się nie będzie pytał,

to się niczego nie dowie ...

Tato, co to jest?

To są czarne jagody.

A dlaczego są czerwone?

Bo są jeszcze zielone.

Na lekcji religii ksiądz pyta się dzieci: Które z was chce iść do nieba?

Wszystkie dzieci poza Jasiem podnoszą ręce do góry, więc

Ksiądz się pyta:

A ty Jasiu nie chcesz iść do nieba?

Nie mogę, obiecałem mamie, że zaraz po lekcjach wrócę do domu ...

Jaś i Grześ przychodzą do babci.

Babciu, czy ty możesz mieć dzieci?

Nie złociutki.

A widzisz, mówiłem ci, babcia to samiec!

Trzech chłopców sprzecza się, czyj wujek jest ważniejszy.

Mój jest biskupem – mówi pierwszy – wszyscy

mówią do niego Wasza Wielbność.

Mój jest kardynałem i mówi się do niego Eminencjo!

A mój waży 200 kilo i ludzie jak go widzą mówią –

O Boże!

EMJ



Caritas i Mieszkańcy Świdwina — Powodzianom

W dniach 29, 30 i 31 sierpnia 1997 r. w Małym Parku w Świdwinie odbył się wielki festyn charytatywny pod hasłem: „Caritas i Mieszkańcy Świdwina — Powodzianom”. Wielka humanitarna akcja na rzecz powodzian z Łądka Zdroju była dowodem wielkoduszności i zdolności spieszenia z pomocą potrzebującym. Wszyscy ludzie dobrej woli, o otwartych sercach włączyli się do współpracy, sponsorowania i pomocy Caritasowi w przeprowadzeniu znakomitej, kulturalnej i serdecznej, wspólnej zabawy, z której dochód przeznaczony będzie miastu i gminie Łądek Zdrój. Pomysł Caritasu został zrealizowany dzięki uprzejmości i zaangażowaniu wielu urzędów, instytucji, zakładów pracy oraz osób prywatnych. Mieszkańcy Świdwina okazali wiele serca, udowodnili, że czują obowiązek służenia pracą, wsparciem, a swą obecnością na festynie dali wyraz poczucia jedności z tymi, dla których ofiarowali swój czas i pieniądze.

Na festynie panowała wzruszająco ciepła i serdeczna atmosfera. Poczucie jedności — albowiem „wszyscy Polacy to jedna rodzina” — i wielka

radość towarzyszyła mieszkańcom Świdwina w „Małym Parku” przez te trzy ostatnie wakacyjne, pogodne i wesołe dni lata.

Warto nadmienić, że cicha, skromna, bez rozgłosu praca Caritas Świdwin trwa już rok.

Podczas festynu mieszkańcy Świdwina mieli okazję poprzeć wielkie dzieło niesienia pomocy potrzebującym, którym na co dzień kieruje ks. Roman Tarniowy. Mieszkańcy Świdwina są wdzięczni za dobrą zabawę. Mieli okazję obejrzeć występy wielu zespołów, brać udział w licznych konkursach, kupować pełne losy loterii fantowej i przy dźwiękach doborowej muzyki raczyć się wyśmienitą, wojskową grochówką, kiełbaskami z różną, bądź upieczonymi przy ognisku. Nie brakowało amatorów zimnych i gorących napojów oraz smakowitego ciasta. Najbardziej popularny był złocisty napój z beczek.

Wszystkim, którzy ofiarowali swój czas, umiejętności, talent, pracę, wystąpili, przyszli, dali, wsparli, pomogli, ...

DZIĘKUJEMY!

Święto Lotnictwa

Naszym wspaniałym pilotom z Garnizonu Świdwińskiego oraz personelowi obsługi naziemnej składamy najlepsze życzenia, takiej samej ilości startów i lądowań, oraz jeszcze lepszego sprzętu latającego.



Fot. T. Wójcik — Święto Lotnictwa, uroczysty capstrzyk

Redakcja

RECENZJE

Zbigniew Karpus Jeńcy i internowani rosyjscy i ukraińscy na terenie Polski w latach 1918-24, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1997.

Praca omawia sytuację jeńców ukraińskich i rosyjskich w Polsce po uzyskaniu niepodległości. Autor pokazał genezę utworzenia obozów jenieckich w Polsce, akcję wymiany jeńców wojennych między Rosją sowiecką a Polską, życie internowanych w obozach i wreszcie likwidację problemu internowanych w Polsce, która skończyła się w sierpniu 1924 roku. W książce znajduje się bogaty wykaz źródeł i opracowań, indeksy osobowe i nazw geograficznych oraz streszczenia w językach: niemieckim, rosyjskim, angielskim i ukraińskim.

Joanna Marszałek

Józef Półturzycki, Klęska Grunwaldu na lekcji historii, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1997.

W ostatnim czasie nakładem Wydawnictwa Adam Marszałek ukazała się praca prof. Półturzyckiego pod tytułem „Klęska Grunwaldu na lekcji historii”. Autor omawia w niej wszystkie wady i słabości sposobu prezentowania bitwy grunwaldzkiej na prowadzonych w szkołach lekcjach historii. Książka przeznaczona jest głównie dla nauczycieli.

Daniel Kawa

Konkurs!

Redakcja „Echo Świdwina” ogłasza konkurs otwarty na opowiadanie o Świdwinie lub takie, którego akcja toczy się w Świdwinie. Termin nadsyłania tekstów — 31 październik 1997 r.

Najlepsze opowiadania będą publikowane na łamach „Echa”. Dla zwycięzców przewidujemy nagrody.

Prace należy składać w siedzibie redakcji na ulicy 3-Marca 25.

Brazowy medal Marcina Czerniawskiego na Mistrzostwach Europy

W drugiej połowie lipca br. w Topolanach koło Bratysławy odbyły się tenisowe mistrzostwa Europy juniorów. Zawodnik Spójni Świdwin — Marcin Czerniawski — odniósł w nich życiowy sukces.

Zawody rozgrywane były systemem pucharowym i brało w nich udział 128 zawodników. Ostatecznie w grze pojedynczej Marcin zajął piąte miejsce. Jeszcze większy sukces zanotował w grze deblowej, gdzie udało mu się zdobyć wraz z kolegą brązowy medal. Dopelnieniem tego sukcesu było zdobycie piątego miejsca w grze mieszanej.

Karierę zawodniczą zapoczątkował Marcin w Olimpii Złocień, obecnie trenuje w Świdwinie. Na trening Marcin przeznaczają rano 2.5 godziny, a wieczorem 1.5 godziny. Od września zawodnik Świdwina uczęszcza do Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Gdańsku. W planach Marcina jest wygranie turnieju w Jastrzębiu oraz dobre przygotowanie się do następnych mistrzostw Europy.

Do Świdwina z Olimpii Złocień przeszedł również Tomek Tobor, kolega klubowy Marcina. Tomek uczy się w Liceum Ogólnokształcącym w Świdwinie, a poza tenisem interesuje się piłką nożną. Brakuje mu jednak czasu na uprawianie tej dyscypliny sportu.



Marcin Czerniawski i Tomek Tobor

Zbigniew Wojak

Dobre dziś — lepsze jutro

Sojusz Lewicy Demokratycznej startujący do wyborów 1997 wystąpił z hasłem Polska wierzy w swoją przyszłość. Na liście nr 6 w województwie koszalińskim umieszczono osiem nazwisk.

Listę otwiera **Ryszard Ulicki** — polityk, literat, dziennikarz. Pozycja druga to **Seweryn Jurgielanec**, lekarz wojewódzki w Koszalinie. Kolejna osoba to **Zofia Wilczyńska** — pedagog z Połczyna Zdroju. Środowisko wojskowe reprezentuje płk w stanie spoczynku **Tadeusz Zych**. Drugą kobietą na liście SLD jest **Krystyna Strzyżewska** — ekonomistka, jedna z najbardziej przedsiębiorczych kobiet Pomorza Środkowego. Dwaj kolejni kandydaci związani są ze środowiskiem nauczycielskim. **Henryk Nowakowski** jest dyrektorem Zespołu Szkół Mechanicznych, natomiast pan **Ciuruś** jest pracownikiem naukowym w Koszalinie.

Kandydatem do senatu popieranym przez SLD jest prawnik Wojewoda Koszaliński — **Jerzy Mokrzycki**.

Zdaniem szefa SDRP w Świdwinie — **Jana Kędraka** — wszyscy ci kandydaci są ludźmi kompetentnymi, a ich wybór gwarantuje rzetelne wykorzystanie obowiązków posła i dobrą reprezentację województwa koszalińskiego w sejmie i senacie.

Najważniejsze zadanie, jakie stawiają przed sobą, to budowanie silnego państwa, umacnianie instytucji demokratycznych, przyspieszanie rozwoju gospodarczego Polski, zmniejszanie bezrobocia, ochrona praw kobiet, usprawnienie systemu emerytalnego oraz rozwijanie regionalnej współpracy międzynarodowej.

Świdwińska Lewica wierzy, że tutejsza społeczność lokalna doceni dotychczasowe osiągnięcia SLD i poprze listę nr 6 w wyborach 21 września 1997 r.

Zdzisław Ewertowski

ECHO ŚWIDWINA

WYDAWNICTWO ADAM MARSZAŁEK, ul. Przy Kaszowniku 37, 87-100 Toruń
Adres redakcji: „Echo Świdwina”, ul. 3-go Marca 25, 78-300 Świdwin, tel. (0-961) 527-91
Redakcja techniczna i skład komputerowy: BOW-RTM
Druk: Drukarnia MADO, ul. 3-go Marca 25, 78-300 Świdwin, tel. (0-961) 527-91

Redaguje kolegium w składzie: Elżbieta Wielgosz (redaktor naczelny), Barbara Marszałek (zastępca), Zbigniew Wójcik (zastępca), Małgorzata Kapla (sekretarz redakcji), Stanisław Wodkiewicz, Elżbieta Jabłońska, Mirosław Jabłoński, Zbigniew Ogórek, Joanna Marszałek, Daniel Kawa.